

Ponad połowie dzieci zagraża wojna, bieda i dyskryminacja

1 czerwca 2018

W opublikowanym przedwczoraj raporcie międzynarodowa organizacja Save the Children informuje, że na naszej planecie codziennie cierpi 1,2 miliarda dzieci. W dokumencie zatytułowanym „Liczne oblicza wykluczenia” organizacja sklasyfikowała 175 krajów według kryteriów zagrożeń ciążących na dzieciństwie w dziedzinach edukacji, ochrony zdrowia, odżywiania i przemocy.



Najlepiej sklasyfikowano Singapur, Słowenię i kraje nordyckie (Norwegia, Szwecja, Finlandia). Polska znalazła się na niezłym 25 miejscu. Listę zamyka dziesiątka krajów Afryki środkowej i zachodniej, w tym ostatni Niger, jedno z najuboższych państw świata.

Save the Children podkreśla, że „mimo ich potęgi gospodarczej, militarnej i technologicznej”, Stany Zjednoczone (36), Rosja (37) i Chiny (40) mają mniejsze zasługi w ochronie dzieci, niż wszystkie kraje Europy zachodniej.

„Fakt, że kraje o podobnych poziomach dochodów mają bardzo różne rezultaty w tej dziedzinie, pokazuje, że wola polityczna

i inwestycyjna powodują te kluczowe różnice” – mówiła na konferencji prasowej Helle Thoring-Schmidt, dyrektorka generalna organizacji.

Z ponad miliarda dzieci żyjących w wielkiej biedzie, 240 milionów musi znosić wojny. 575 milionów dziewczynek żyje w społeczeństwach, „gdzie seksistowskie przesady stanowią poważny problem”. Organizacja zauważa, że te trzy zagrożenia kumulują się w dwudziestu krajach, w tym w Afganistanie, Somalii, Jemenie i Sudanie Południowym.

Strefy wojenne koncentrują trudności: praca dzieci, zmuszanie do małżeństw są tam bardziej rozpowszechnione niż gdzie indziej, a edukacja podstawowa praktycznie nie istnieje.

Organizacja wzywa rządy całego świata do „szybkiego działania”. „Bez tego, obietnice złożone przez kraje ONZ w 2015 r., zapewnienia każdemu dziecku prawa do życia, uczenia się i ochrony, nie zostaną dotrzymane”.

Autorstwo: JSz

Zdjęcie: Nour Melhem

Źródło: Strajk.eu